

Filozofia pragmatyczna Williama Jamesa wobec doświadczenia religijnego

Małgorzata Kowalska

Książka „Doświadczenia religijne” Williama Jamesa (1842-1910) wbrew intencji samego autora, stała się dziełem nie tylko opisowym, ale również wyjaśniającym. Co ważne i godne wspomnienia, jest elementem łączącym bezpowrotne przejście myśliciela od psychologii do filozofii.¹ Autor podejmuje wiele wątków nadających kształt dziełu i tłumaczących to „niewytłumaczalne” zjawisko, jakim jest wiara a raczej (w ujęciu nurtu filozoficznego, którego jest twórcą) jej doświadczania. Aby lepiej zrozumieć stanowisko Jamesa, warto przypomnieć podstawowe założenia, charakteryzujące pragmatyzm, będący zwieńczeniem pracy naukowej amerykańskiego filozofa, którego cechy nieustannie przewijały się w jego sposobie myślenia.²

Jako radykalny empirysta (tak sam siebie charakteryzował), uważał, że za rzeczywistość można uznać tylko taki świat, który stanowi nasze doświadczenie. Zrywa więc z dotychczasową postawą ontologiczną, w postaci abstrakcji, werbalnych rozwiązań, racji a priori, sztywnych zasad, zamkniętych systemów, absolutów czy pierwszych przyczyn. Nie interesuje go budowa świata: pojedynczość, czy mnogość; zdeterminowanie czy wolność; materialność czy duchowość – to tylko niepotrzebne postulaty sporów. Ważne są praktyczne konsekwencje, wynikłe z doświadczenia i tylko one stają się miernikiem prawdziwości.³ Prawda (sam James unika raczej tego pojęcia) a raczej wspomniana prawdziwość, wiąże się tylko z tym, co najkorzystniejsze dla doświadczenia – co jest użyteczne a tym samym przydatne. Nic, co niesprawdzone, nie może być zatem prawdziwe.

Wszystko, co wiemy o świecie, jest wynikiem naszego samoorganizującego się rozumu, który jednocześnie jest rozumem samokontrolującym się i samoregulującym. Rzeczywistość obiektywna, nawet gdyby istniała, z punktu widzenia pragmatyzmu i tak byłaby zbędna. Złożoność i różnorodność ludzkich doświadczeń a także ich potrzeb, nigdy nie mogłaby zawrzeć się w jej istocie. Pragmatyzm postuluje subiektywne spojrzenie na rzeczywistość, pozbawioną obiektywnych faktów. To, co zwykliśmy nazywać faktem, jest

¹ W. James, *Doświadczenia religijne*, tłum. J. Hempel, Zakł. Wyd. NOMOS, Kraków 2001, str. II.

² *Przewodnik po literaturze filozoficznej XX wieku*, pod red. B. Skargi, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1996, str. 257.

³ W. James, *Pragmatyzm*, tłum. M. Szczubiałka, Wyd. KR, Warszawa 1998, str. 66-77.

tylko elementem, którego doświadcza podmiot „[...] idea jest prawdziwa tak długo, jak długo istnieje przekonanie, że jest ona korzystna dla naszego życia. A że jest dobra w tej mierze, w jakiej jest korzystna, na to zgodzi się każdy. [...] prawda jest jednym z gatunków dobra, a nie, jak zazwyczaj się przyjmuje, kategorią odmienną od dobra i skoordynowaną z nim. Prawda oznacza wszystko to, co w drodze wiary potwierdza się jako dobre, a okazuje się też dobre dla określonych, sprecyzowanych celów”.⁴ Tym samym pojęcie „prawdy” zostaje zastąpione pojęciem „użyteczność”.⁵

Dla Jamesa życie i doświadczenie jest aktem jednostkowym, tworzącym integralną całość, w którym nie ma rozróżnienia na „ja” biologiczne i „ja” duchowe, człowiek uczestniczy nieprzerwanie w ciągu przeżyć subiektywnych, nietożsamy z doświadczeniem innego człowieka.⁶

Centralną oś przeżyć świadomych stanowi wola, która wpływa na doświadczenie. Umysł, będący jej nośnikiem, w każdej chwili staje się teatrem możliwości, w którym wola dokonuje wyboru, tworząc konstrukcje świata.⁷ Niemniej obraz ten, jest obrazem wytworzonym, a nie odtworzonym. Tym samym prawdziwość (o której była mowa powyżej) a raczej relacja tej prawdziwości, jest tym, co zachodzi wewnątrz doświadczenia i poddaje się kontroli doświadczenia. W konsekwencji uznanie czegoś za prawdę, jest także dziełem woli. Nie ma zatem stałych lub obiektywnych czynności oraz narzędzi, gdyż jedyne, czym dysponuje jednostka, to jej własne, indywidualne, psychiczne procesy.⁸ Z tego wniosek, że również świat staje się wielością, ze względu na wielość indywiduów, reprezentujących różne przeżycia, emocje, działania i pragnienia.⁹

Świat - to nie tylko sfera widzianego, ale również tego, co niewidzialne a ściślej ujmując, przeżywania „rzeczywistości niewidzialnego” np. uczucia religijnego, odnoszącego się nie do przedmiotów rzeczywistych, lecz idei. To one tworzą pole różnych możliwości, gdyż pośredniczą w widzeniu kolejnych rzeczy, mimo że same pozostają abstrakcjami.¹⁰

Jak zatem James, w kontekście swojej filozofii, tłumaczy doświadczenie religijne?

Doświadczenia religijne są tak naprawdę „studiami ludzkiej natury”, o czym może świadczyć oryginalny subtytuł tej pozycji – *A Study in Human Nature*.¹¹ Zainteresowanie nie

⁴W. James, *Pragmatism and Four Essays from The Meaning of Truth*, str. 58-59, w: H. Buczyńska-Garewicz, *James*, Wiedza Powszechna, Warszawa 2001, str. 95.

⁵ Tamże.

⁶ H. Buczyńska-Garewicz, *James*, Wiedza Powszechna, Warszawa 2001, str. 23.

⁷ W. James, *The Principles of Psychology*, New York 1962, str. 562.

⁸ H. Buczyńska-Garewicz, *James*, ...op.cit., str. 69.

⁹ W. James, *Pragmatyzm* ...op.cit., str. 116-136.

¹⁰ W. James, *Doświadczenia* ...op.cit., str. 49.

¹¹ Tamże, str. I.

jest skierowane w stronę religijnych instytucji, rytuałów, czy idei ale w stronę uczuć, aktów działania i doświadczenia indywidualnego człowieka – jego osamotnienia, które sięga tak daleko, że pozwala (a nawet może zmusza) stanąć twarzą w twarz z „czymkolwiek”, co może być rozważane przez jednostkę, jako boskie.

Istotnym, w pojmowaniu zjawiska, jest słowo „religia”, które w języku angielskim oznacza zarówno obiektywną, jak i subiektywną stronę religii. Jamesa interesuje tylko jej subiektywny aspekt. Jako zwolennik introspekcji, nie zajmuje się niczym, co nie jawi się bezpośrednio lub pośrednio w świadomości, czyli osobistym doświadczeniem. Stanowisko to, może budzić kontrowersje, ze względu na fakt, czy możliwe jest rozpatrywanie tzw. „czystej religijności”, bez względu na instytucje, religijne wychowanie czy tradycję. Jednak dla Jamesa, osobista religia jest pierwszą, przed wyżej wspomnianymi determinantami.¹²

Autor nie określa relacji pomiędzy religią a religijnym doświadczeniem a zapytany, jak rozumie owo doświadczenie religijne, odpowiada: „każda chwila życia, która bardziej przybliża jednostce rzeczywistość spraw duchowych”.¹³ Według Jamesa jest to dar, jaki „przydarza się” człowiekowi, którego racjonalnie uzasadnić nie można (teologowie nazwaliby go „darem łaski bożej”, gdy tymczasem fizjologowie określają go „darem organizmu”). Prawdopodobieństwo, że taki dar może się pojawić jest równe temu, że dar ten nie pojawi się nigdy. Uczucie religijne jest tylko dodatkiem do życia jednostki, szczególnie zaznaczającym swoją wartość, gdy życie zewnętrzne go nie satysfakcjonuje.¹⁴

Dla Jamesa, głównym celem badań nad doświadczeniem religijnym, jest próba wartościowania tych doświadczeń, jak i sprawdzanie ich prawdziwości, co w ujęciu filozofii pragmatycznej oznacza ich użyteczność, a w tym konkretnym rozumieniu „bezpośrednią jasność, filozoficzną rozsądną i moralną użyteczność”.¹⁵ Najdoskonalszym materiałem do tego typu badań okazały się dla niego przypadki krańcowe, tzw. filozoficzni geniusze. To one stanowią mit, będący charakterem kultury, mający wartość dla zwykłego człowieka. Ponadto, te skrajne postawy religijności, mają wskazywać na istnienie szczebli „mistycznej drabiny”, gdzie owe skrajności będą jej apogeum. Wspinając się w górę, religijny podmiot dochodzi do bardziej wyrafinowanych stanów świadomości, które budują jej autentyczność.

Kolejnym celem autora, jest wskazanie pewnych cech (indywidualności religijnych), którymi charakteryzują się ci, którzy doświadczają religijnie. Filozof wyróżnił ich pięć rodzajów: przeżywanie „rzeczywistości niewidzialnego”- według Jamesa niektóre umysły

¹² Tamże.

¹³ Tamże, str. IV.

¹⁴ Tamże, str. 43.

¹⁵ Tamże, str. 21.

posiadają wrodzone poczucie obecności Boga, które pozwala im na magiczne pojmowanie zjawisk, takich jak miłość, poddawanie się próbie, cierpieniu itd.¹⁶; świątobliwość (prowadząca do mistycyzmu) - charakteryzująca ludzi o ponadprzeciętnej wrażliwości i emocjonalności, której towarzyszy empatia, ufność, poddawanie się Bogu, ale również wierność ideom, zasadom etycznym, połączona z motywacją nieegocentryczną oraz poczuciem rzeczywistości transcendentalnej¹⁷; zepsute owoce – czyli patologiczne przypadki, do których należą masochiści, samoudręczyciele z towarzyszącymi im omdleniami, ekstazą, samoponizaniem, samobiczowaniem, fanatyzmem, dogmatyzmem oraz agresją religijną; zdrowomyślność (widzenie dobra we wszystkich rzeczach) oraz chora dusza – naznaczenie rozdarciem wewnętrznym, nadwrażliwością i neurotycznością (co ciekawe, to ich postawa jest najbliższą Jamesowi, który uważa ową religijność za cenniejszą, gdyż według niego, umysł chorobliwy obejmuje większą skalę doświadczenia).¹⁸ Ostatnim rodzajem, zaliczanym do skłonności tłumaczących podatność na doświadczenie religijne, jest cecha zawierająca w sobie posybilizm nawrócenia. Może przybrać formę aktywną w postaci medytacji (tu człowiek wkłada pewien wysiłek) oraz bierną (poddanie się losowi – człowiek osiąga taki kres, że nic go już nie obchodzi - nie dba o nic więcej), jest to nawrócenie mocniejsze, gdyż pozbawione udziału świadomości.¹⁹

James, analizując powyższe cechy, charakteryzujące „przypadki chorobowe”, stara się wyjaśnić ich pochodzenie. Zalicza do nich trzy koncepcje, które łączą się z powyżej wspomnianymi cechami: nawrócenie (podwójna jaźń, np. Św. Augustyn, S. Kierkegaard), powiązane ze skłonnością do rozbieżności lub różnorodności wewnętrznej. Ludzie zaliczani do tej kategorii, najczęściej prowadzą podwójne życie a ściślej ujmując - dwuetapowe. Jego dwuetapowość polega na przejściu z życia półpogańskiego w życie półchrześcijańskie, którego skrajną postacią jest świątobliwość (zdaniem Jamesa im większe rozszczepienie, tym lepiej rokuje poprawę, np. alkoholicy nawracający innych). Są to tak zwani „podwójnie urodzeni”, w przeciwieństwie do raz urodzonych, których życie przebiega prostolinijnie. Według Jamesa ludzie ci, posiadają niejednoznaczny ustrój moralny i umysłowy. Normalny rozwój duchowy polega na wzmacnianiu i jednoczeniu jaźni wewnętrznej. Jest to tym wyrazistsze, im bardziej wrażliwy jest człowiek i im różnorodniejsze pokusy go dotyczą. Niemniej okres ten, jest najniezwyklejszym w życiu człowieka, ze względu na wojny, które się w nim toczą. Z czasem jednak, prowadzi do ustabilizowania i podporządkowania jednych

¹⁶ Tamże, str. 48-65

¹⁷ Tamże, str. 204-251.

¹⁸ Tamże, str. 104-130.

¹⁹ Tamże, str. 171-202.

czynności drugim.²⁰ (Stąd przykład św. Augustyna, czy S. Kierkegaarda, zarówno jeden jak i drugi uzyskał ostatecznie duchowy spokój). Sprawcą takich zachowań mogą być nowe uczucia lub nowe siły, które James zwie mistycznymi. Niezależnie od tego, jaka droga poprzedza tą wewnętrzną równowagę, zawsze przynosi ulgę, pewną stałość, choć efektem końcowym może być zarówno religijność jak i jej brak.

Kolejną koncepcję, stanowi mistycyzm, definiowany jako „wytrącenie” człowieka z normalnego stanu kontroli zdarzeń, co umożliwia przejście na „tryb awaryjny” nadawania sensu rzeczywistości. Z jednej strony, może odbywać się za pośrednictwem „chemicznych wspomagaczy” np. pobudzanie tlenkiem azotu lub eterem (w szczególności tlenkiem azotu, gdy jest odpowiednio rozcieńczony z powietrzem – James wypróbował na sobie) z drugiej, nieświadomość może zostać uświadomiona przez odmienne stany świadomości, takie jak świadomość kosmiczna, czy mistyczna.

Na ostatnią koncepcję składa się świątobliwość, będąca wynikiem motywacji opartej na poprzednim punkcie odniesienia, (np. dla alkoholika alkohol) lub w wyniku doświadczeń mistycznych oraz nawrócenia podwójnie urodzonych. Jednakże konsekwencją jest zawsze zmieniony stosunek do życia.²¹

Tak więc szczęście, spokój, harmonia – ich pożądanie, wydają się być ostatecznym argumentem, tłumaczącym zjawisko doświadczenia religijnego. Przecież, jak powiada James - to, co jest głównym celem ludzkiego życia, to właśnie szczęście. Religia jest każda radość trwała, dlatego tak łatwo wiara przychodzi tym, którzy czerpią z niej radość i ukojenie. Tym samym, staje się niczym innym, jak pewnym rodzajem „użyteczności”, dla jednych koniecznym, dla innych zbędnym do egzystencji.²² Dowód prawdziwości zostaje zawarty w pożytku jednostki dla siebie i świata. Odmawia jej jednak wartości poznawczej, gdyż jedyną możliwością poznania jest własne przeżycie religijne. Jednocześnie akceptuje pewne funkcje emocjonalne, zaspokajające potrzeby duchowe i uczuciowe ludzkiej psychiki. Mistyczna nirwana jest bezpieczeństwem, miejscem odpoczynku dla nerwów, niepowodzeń, znużenia codziennością lub rozczarowaniem tego, co zmysłowe i dane. W konsekwencji, według autora, buddyzm i hinduizm reprezentują obawę przed dalszym doświadczeniem, czyli dalszym skutkiem życia. Tylko w monizmie religijnym i jego absulatyizacji, znajdują pocieszenie.²³ Sam James zaprzecza, by książka Doświadczenia religijne była negacją Boga,

²⁰ Tamże, str. 131-135.

²¹ Tamże.

²² Tamże, str. 66-67.

²³ W. James, *Pragmatyzm*.....op.cit., str. 221-222.

raczej przekornie, na złość krytykom, podkreśla, że jest to głos za istnieniem Boga²⁴ bo przecież wypowiadając: „absolut istnieje” uznaje jego istnienie dla poczucia bezpieczeństwa w obliczu wszechświata.²⁵ Pozostaje jednak w sprzeczności z nauką Kościoła, odmawiając jakiegokolwiek obiektywizmu i odniesienia. Religia powinna pozostać prywatną sprawą, należącą do indywidualnych przeżyć. W religii, bez względu na epokę w jakiej żyje człowiek oraz stopień kultury, wszystko wyraża się w pierwszej osobie liczby pojedynczej - człowiek zawsze głęboko wierzy, że bóstwo zajmuje się jego prywatnymi sprawami. Unika jednak odpowiedzi, na ile religia niesie niebezpieczeństwo lub ilu wymaga wyrzeczeń, by zachować właściwą równowagę a zamiast tego, powołując się na słowa profesora Leuby²⁶, stwierdza: „Bóg nie jest poznawany ani rozumiany, jeno po prostu używany, niekiedy jako dostawca jadła, innym razem jako podpora moralna, jako przyjaciel lub przedmiot miłości. Gdy tylko jest użyteczny, świadomość religijna nie pyta o nic więcej.”²⁷

²⁴ Tamże, str.226.

²⁵ W. James, *Znaczenie prawdy. Ciąg dalszy pragmatyzmu*, Wydawnictwo KR, Warszawa 2000, str. 8.

²⁶ James Henry Leuba – amerykański psycholog, zajmujący się między innymi psychologią religii a w szczególności próbą wyjaśniania doświadczeń religijnych, redukując je do zwykłych fizjologicznych aktywności człowieka.

²⁷ W. James, *Doświadczenia....* op.cit., str. 388.

STRESZCZENIE

Filozofia pragmatyczna wobec doświadczenia religijnego (M. Kowalska)

W tekście przedstawiony jest rys filozoficzny poglądów Williama Jamesa, amerykańskiego myśliciela, który wywarł duży wpływ na rozwój tzw. pragmatyzmu. W filozofii pragmatycznej kładzie się nacisk na rolę doświadczenia we wszystkich problemach filozoficznych – w metafizyce, teorii poznania, jak i w etyce. James interesował się również kwestiami religijnymi, proponując interesującą filozofię religii. Doświadczenie religijne ma bowiem, zdaniem autora, rolę legitymizującą w światopoglądzie ludzkim. Wiąże się to także z odniesieniami do badawczymi osób przeżywających świat w sposób ekstremalny – proroków, liderów kościołów, czy świętych. Taka analiza filozoficzna jest wyczulona jednocześnie na pluralizm i różnorodność ludzkiego doświadczenia.

SUMMARY

The pragmatic philosophy in relation to religious experience (M. Kowalska)

In the article is presented the philosophical sketch of William James's ideas, the American thinker who had exerted great influence on development of pragmatism. Pragmatism is a philosophical tradition centered on the importance of practice and experience in every philosophical problem – in metaphysics, epistemology as well as ethics. James was also interested in philosophy of religion. In his opinion, religious experience plays an important legitimating role in creating a worldview of an individual. It applies also to people experiencing world in an extreme way – prophets, leaders of Churches or saints. This kind of philosophical analysis is at the same time focused on pluralism and diversity of people's experience.